

Sygn. akt X K 90/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie X Wydział Karny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Izabela Magdziarz

Protokolant: Agnieszka Krawiecka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście: Tomasza Mioduszeńskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 21 lutego 2013r., 03 kwietnia 2013r., 16 września 2013r., 13 grudnia 2013r., 08 stycznia 2014r., 11 lutego 2014r., 14 marca 2014r.

sprawy **A. R.** s. S. i J. z domu K.

ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 5 grudnia 2011 roku w W. przy ul. (...)/Okólnik dokonał uszkodzenia mienia w postaci przebicia trzech opon samochodowych pojazdu H. (...) o nr rej. (...) za pomocą metalowego kolca powodując straty w wysokości 1100 złotych na szkodę L. K.,

to jest o czyn z art. 288 § 1 kk

II. w dniu 15 grudnia 2011 roku w W. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia mienia w postaci przebicia opony samochodowej lewej przedniej pojazdu H. (...) o nr rej. (...) za pomocą metalowego kolca powodując straty w wysokości 260 złotych na szkodę L. K.,

to jest o czyn z art. 288 § 1 kk

III. w dniu 5 stycznia 2012 roku w W. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia mienia w postaci przebicia dwóch opon samochodowych pojazdu H. (...) o nr rej. (...) za pomocą metalowego kolca powodując straty w wysokości 520 złotych na szkodę L. K.,

to o czyn z art. 288 § 1 kk,

IV. w dniu 19 stycznia 2012 roku w W. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia mienia w postaci przebicia opony samochodowej pojazdu H. (...) o nr rej. (...) za pomocą metalowego kolca powodując straty w wysokości 400 złotych na szkodę L. K.,

to jest o czyn z art. 288 § 1 kk,

o r z e k a:

I. oskarżonego **A. R.** w ramach zarzucanych mu czynów uznaje za winnego tego, że w okresie od dnia 05 grudnia 2011r. do dnia 19 stycznia 2012r. w W., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonał uszkodzenia za pomocą metalowego szpikulca opon samochodowych do pojazdu marki H. (...) o nr. rej

(...), o wartości nie niższej niż 491,10 (czterysta dziewięćdziesiąt jeden 10/100) złotych, powodując szkodę na rzecz pokrzywdzonego L. K. w łącznej wysokości nie wyższej niż 2.301,10 (dwa tysiące trzysta jeden 10/100) złotych i czyn ten kwalifikuje z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazuje go a na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego A. R. środek karny w postaci częściowego obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego L. K. kwoty 841,10 (osiemset czterdzieści jeden 10/100) złotych;

V. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci metalowego szpikulca z plastikową zieloną rączką, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/115/12 „Drz” Síp -376-377/12, karta 79, pod poz. 2;

VI. przedmioty uznane za dowody rzeczowe, szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr. I/9/12, karta 29, pod poz. 1-3, nr. I/50, k. 42, pod poz. 1, nr. I/115/12, karta 79, pod poz. 1, nakazuje pozostawić w aktach sprawy;

VII. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego A. R. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 800,00 (osiemset) złotych tytułem częściowego obciążenia wydatkami, a na podstawie art. 624§ 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od poniesienia pozostałych wydatków w sprawie, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt X K 90/12

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

L. K. był właścicielem pojazdu marki H. (...) o nr rejestracyjnym (...). A. R. był kierowcą samochodu marki O. (...).

W dniu 05 grudnia 2011 roku, A. R. kierował swoim samochodem ulicą (...) w kierunku ulicy (...) w W.. Kiedy dojeżdżał do skrzyżowania z ulicą (...), niespodziewanie z naprzeciwka zjechał mu drogę pojazd koloru srebrnego marki H. (...), kierowany przez L. K.. Powyższy manewr zmusił A. R. do gwałtownego hamowania, przy czym kierowca pojazdu marki H. (...) nie przeprosił - w przekonaniu A. R. - za opisane zachowanie w sposób zwyczajowo przyjęty wśród uczestników ruchu drogowego. Wzbudziło to irytację i gniew A. R., który wykonał manewr zawracania i udał się bezpośrednio za powyższym samochodem marki H. (...). Następnie zauważył, iż pojazd ten został zaparkowany przed Akademią (...) przy ulicy (...) róg ulicy (...) w W.. Wówczas A. R. postanowił, że w ramach odwetu dokona uszkodzenia opon w powyższym pojeździe. W tym celu, A. R. około godziny 21:35 zaparkował swój samochód w pobliżu powyższego pojazdu i wyciągnął z podręcznych narzędzi metalowy szpikulec z zieloną, plastikową rączką. Następnie dwukrotnie podszedł do pojazdu marki H. (...) o nr rejestracyjnym (...), przy czym za pierwszym razem w towarzystwie psa, i przykucnął przy pojeździe, po czym wbił powyższy metalowy szpikulec w trzy opony do samochodu marki H. (...). Jedną z uszkodzonych opon stanowiła opona marki B. o wartości 191,10 złotych. Pozostałe dwie opony były marki M. (letnia i zimowa), o łącznej wartości nie wyższej niż 1000 zł. A. R. przebił opony na bocznej ich powierzchni i wobec tego nie nadawały się one już do użytku.

Po tym zdarzeniu, A. R. jeszcze trzykrotnie - używając za każdym razem opisanego metalowego szpikulca - dokonał uszkodzenia opon do pojazdu marki H. (...), należącego do L. K., który stał zawsze zaparkowany w tym samym miejscu pod Akademią (...) przy ulicy (...) róg (...) w W.. Za każdym razem, około godziny 21:00 A. R. przyjeżdżał na ulicę (...) róg (...), podchodził i przykucnął przy kołach samochodu marki H. (...), po czym wbił opisany powyżej metalowy szpikulec w opony do tego pojazdu, a następnie odchodził. I tak w dniu 15 grudnia 2011 roku o godz. 21:03

- zachowując się w opisany powyżej sposób – przebił jedną, przednią lewą oponę, w pojeździe należącym do L. K., o wartości nie wyższej niż 260 zł. Także w dniu 05 stycznia 2012 roku o godz. 21:01, przy użyciu tego samego opisanego powyżej metalowego szpikulca, A. R. przebił dwie lewe opony do pojazdu L. K. o łącznej wartości nie wyższej niż 150zł. Natomiast w dniu 19 stycznia 2012 roku o godz. 21:20, przy użyciu wskazanego metalowego szpikulca dokonał przebiccia jednej przedniej prawej opony w powyższym pojeździe, o wartości nie niższej niż 300 zł.

W okresie od dnia 05 grudnia 2011 roku do dnia 19 stycznia 2012 roku A. R. przebił łącznie siedem opon do pojazdu marki H. (...) należącego do L. K.. Łączna wartość uszkodzonych opon przedstawiała wartość nie niższą niż 491, 10 złotych. Po każdorazowym uszkodzeniu opon, L. K. udawał się do zakładu wulkanizacyjnego w celu ich wymiany albowiem z uwagi na miejsce przebiccia i sposób uszkodzenia, nie nadawały się one do użytku. Wymiana wszystkich opon kosztowała w zakładzie wulkanizacyjnym 80-100 zł. a wymiana jednej opony nie mniej niż 50 zł.

Od października 2011 roku L. K. zaobserwował, że nieznaną mu osobą systematycznie dokonuje przebiccia opon w należącym do niego pojeździe, gdy w godzinach wieczornych parkował pojazd na ulicy (...) przy Uniwersytecie Muzycznym. L. K. zgłaszał te zdarzenia do (...) W. W. w W..

W związku z powtarzającymi się przebicciami opon do samochodu marki H. (...), L. K. postanowił zamontować w pojeździe kamerę, dzięki której mógłby zidentyfikować sprawcę uszkodzeń opon samochodowych dokonywanych na jego szkodę. Zatrudnił także pracowników ochrony, w celu ujęcia sprawcy. Podczas przeglądu nagrań z zamontowanej w pojeździe kamery L. K. ujawnił, iż sprawcą uszkodzeń opon samochodowych w należącym do niego pojeździe jest nieznanemu mu mężczyzna.

Kiedy w dniu 19 stycznia 2012 roku zaparkował swój pojazd marki H. (...) naprzeciwko wejścia do budynku (...) Muzycznego przy ulicy (...), postanowił obserwować pojazd z jednego z okien budynku. Około godz. 21:20 zauważył mężczyznę, którym był A. R., który podszedł do powyższego samochodu, a następnie zaczął się oddalać. L. K. wybiegł z budynku i podbiegł do A. R., pytając go dlaczego przebija mu opony w samochodzie. A. R. oświadczył, że nie wie, o co chodzi. L. K. zapowiedział, że zawiadomi Policję. Na te słowa A. R. zaczął uciekać ulicą (...) w kierunku ulicy (...). Przy zbiegu ulicy (...) z ulicą (...) go dogonił, a następnie ujął A. R.. Przechodzący tamtędy student (...) zaoferował, że pomoże w przytrzymaniu ujętego mężczyzny oraz zawiadomił Policję.

Na miejsce zdarzenia przybyli pełniący w tym dniu służbę funkcjonariusze Policji w osobach Ł. J. i M. O., którzy wysłuchali relacji zgłaszającego L. K.. W/w funkcjonariusze Policji udali się następnie w penetrację pobliskiego terenu, tj. ulicy którą miał uprzednio uciekać A. R. w celu poszukiwania przedmiotu, który miał posłużyć do przebiccia opon samochodowych do pojazdu należącego do L. K.. W odległości około 2 metrów od miejsca ujęcia A. R., funkcjonariusze Policji ujawnili metalowy szpikulce z plastikową zieloną rączką. Wobec powyższego, A. R. został zatrzymany. Na miejsce zdarzenia została wezwana Karetka Pogotowia Ratunkowego z uwagi na fakt, iż zatrzymany uskarżał się na ból prawego barku. A. R. został następnie przewieziony do Szpitala (...), gdzie przeprowadzane badania nie wykazały u niego żadnych obrażeń ciała.

Uszkodzone przez A. R. opony do samochodu marki H. (...) należącego do L. K. przedstawiały wartość nie niższą niż 491, 10 złotych. Wysokość poniesionej przez L. K. szkody wskutek uszkodzenia łącznie 7 opon do pojazdu marki H. (...) to kwota nie wyższa niż 2.301,10 złotych. W związku z zatrzymaniem A. R. przez policję, w dniu 24 stycznia 2012r., L. K. wymienił i nabył cały nowy komplet opon zimowych uiszczając należność w wysokości 2280 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo zeznania świadka L. K. (k. 1-3, 13, 31,53-55, 157-159,165-167,242-243), zeznania świadka Ł. J. (k.58-59,198), częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.70-71,154-156), pisemną oraz ustną opinię biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k.216-228,256-258), a nadto na podstawie dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego w postaci: protokołów zatrzymania rzeczy (k.6-8,16-18,32-34,49-51,63-65), protokołów oględzin (k.22-23,k.25-26,k.37-38,74-75), materiału poglądowego (k.24,27,39,73,76), protokołu zatrzymania osoby (k.45), protokołu przeszukania osoby (k.46-47), ekspertyzy

kryminalistycznej z zakresu badań zapisów wizualnych (k. 299-304), wykazu dowodów rzeczowych (k. 29,36,42,79), kopii faktur (k. 121,122, 127), postanowienia (k. 134-135), informacji (k. 176).

Oskarżony A. R. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak też na rozprawie przed Sądem przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (k.70-71,154-156).

Na etapie dochodzenia oskarżony wyjaśnił (k. 70-71), że któregoś dnia jechał swoim samochodem marki O. (...) koloru czarnego ulicą (...) w kierunku ulicy (...). Kiedy dojeżdżał do skrzyżowania z ulicą (...), niespodziewanie z naprzeciwka zajechał mu drogę samochód koloru srebrnego – była to terenowa H., która wjechała z ulicy (...) w ulicę (...). Dodał, że musiał nagle wyhamować; zawrócił i pojechał za tym samochodem. Stwierdził, że uspokoiłoby go, gdyby chociaż wiedział, że kierowca podniósł rękę na przeprosiny lub mrugnął światłami, ale on nic nie zrobił. Oskarżony wskazał, że zawrócił i pojechał za tą H.. Zauważył, iż samochód ten zaparkował przed jakąś szkołą muzyczną. Wyjaśnił, że wtedy stanął obok pojazdem; wyciągnął ze swoich podręcznych narzędzi szpikulec metalowy z zieloną plastikową rączką, podszedł do pojazdu i wbił go w oponę. Stwierdził, że były to chyba trzy opony. Wyjaśnił, że dokładnych dat nie pamięta, ale gdy był samochodem w tej okolicy tj. ulicy (...) przy tej szkole i widział zaparkowaną tam H., parkował obok i brał ze sobą tego szpikulca, a następnie przykucał przy kołach – tak dla niepoznaki – wbijał go i odchodził jakby nic się nie stało. Dodał, że tak naprawdę to zdarzało się tak, że wracał i ponownie go wbijał, bo myślał, iż nie przebił opon, ponieważ samochód dalej stał na oponach, w których było powietrze. Myślał też, że opony są samopompujące; słyszał o takich. Stwierdził, że takich uszkodzeń dokonywał tylko na tym samochodzie i nigdzie więcej. Nie wie, co nim kierowało, żałuje swoich czynów.

W toku postępowania sądowego oskarżony A. R. również przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, przy czym zaznaczył, że nie przyznaje się do popełnienia czynów, które L. K. zgłaszał do KRP w W.(k. 154-156). Oskarżony wyraził wolę naprawienia szkody. Oświadczył, że chce zapłacić L. K. w przeciągu miesiąca 5000 złotych i zakończyć tę sprawę. Denerwuje go, że tak się zachował. Przeprószył pokrzywdzonego.

Przyznał się do czynów, które popełnił na ulicy (...). Przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że nie pamięta daty, ale na miejscu zdarzenia zawsze był sam. Jeżeli chodzi o czyn z dnia 05.12.2011 r., to potwierdza, że były to 3 opony. Dodał, że miał taki bolec - cienki drut i wbijał to w oponę, przy czym nie pamięta, które to były opony jeśli chodzi o dzień 05.12.11r. Oskarżony wskazał, że nie kwestionuje wysokości szkody podanej przez pokrzywdzonego w odniesieniu do czynu z dnia 05.12.11 r., tj. kwoty 1100 zł. Ten czyn miał miejsce wieczorem chyba przed godz. 22:00. Wyjaśnił, że jeżeli chodzi o czyn z dnia 15.12.11r., to potwierdza, że była to 1 opona, ale nie pamięta która. Stwierdził, że uszkodził tę oponę tym bolcem. Dodał, że jeżeli była wymieniona opona przez pokrzywdzonego, to zgadza się wysokość szkody 260 zł. a jeśli była tylko naprawiona to kosztowało to 30 zł., gdyż pytał się o to w zakładzie wulkanizacyjnym. Odnośnie czynu z dnia 05.01.12r., oskarżony potwierdził, że były to 2 opony. Wyjaśnił, że uszkodził je tym samym sposobem. Dodał, że jeżeli pan K. wymienił opony, to myśli, że kosztowały 520 zł. Przyznał, że wszystkie czyny popełnił w godzinach wieczornych. Jeżeli chodzi o czyn z dnia 19.01.12 r. to potwierdza, że była to 1 opona. To była chyba opona przednia. Wskazał, że przebił ją tym bolcem. Jeżeli chodzi o wysokość szkody to wie, że naprawa kosztuje 30 zł. Wskazał, że jeżeli pan K. kupił oponę to kosztuje ona około 220 zł. Oskarżony stwierdził jednak, że ogólnie kwestionuje wysokość szkody podaną przez L. K.. Jego odczucie jest takie, że jest to kwota zawyżona, ale chce za to zapłacić. Oskarżony dalej wyjaśnił, że jeździ zawodowo i przepisowo. Jechał do góry ul. (...), pan K. zajechał mu drogę. Stwierdził, że pan K. odjechał, jakby się nic nie stało; gdyby go przeprosił mrugając światłami, to by nie zawrócił i nie pojechał za nim. Dodał, że ten samochód stał w tym samym miejscu, jak jechał to myślał, że jego sztylecik cienki nie przebija tych opon. Podał, że przebijał te opony, ale jak przejeżdżał i ten samochód stał to wydawało mu się, że opony nie są przebite. Nakłucia były na bocznej stronie opony. Wskazał, że takie przekłucie można naprawić. Nie pamięta ile razy ukuł taką oponę, wie, że przebijał.

Oskarżony potwierdził treść odczytanych mu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego (k. 155). Dodał, że pod tą szkołą opisywane przez niego w wyjaśnieniach zachowanie zaraz po zajechaniu drogi, dotyczyło czynu z dnia 05.12.11r. Stwierdził, że nie planował tego przebijania. Pierwszy raz był w nerwach. Później jak przejeżdżał i widział ten samochód stojący na oponach, myślał, że powietrze z tych opon nie schodziło. Wskazał, że to nie było tak, że przebił opony i za

chwile do nich wracał, tylko na przestrzeni kilku dni, jak przejeżdżał przy okazji, nie jechał specjalnie, z ciekawości chciał zobaczyć, czy ten samochód ma przebitą oponę czy nie. Ponieważ widział, że te opony są pełne, gdyby widział, że jest kapeć, to więcej by nie przyjechał.

Oskarżony nadto wskazał, że mieszka na ulicy (...), jest to U. a jeździł na B.. Dodał, że nie było tak, że przebierał się, gdy przebijał opony. Zaprzeczył, by przebijał opony w towarzystwie psa, dodał, że posiada psa. Stwierdził, że zajechanie drogi miało miejsce pod koniec roku, była to zima. Jak był przesłuchiwany na komendzie, to dowiedział się, że były czyny w W.. Po okazaniu oskarżonemu zdjęcia znajdującego się na karcie 24 akt niniejszej sprawy, oskarżony wyjaśnił, że to on jest na tych zdjęciach. Przyznał, że chyba raz na miejscu zdarzenia był z psem.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak również spostrzeżenia dokonane podczas bezpośredniego przesłuchania oskarżonego A. R. oraz pokrzywdzonego L. K. na rozprawie wspólnie z dokonaną analizą protokołów oględzin płyt (k.22-23,k.25-26,k.37-38,74-75) i materiału poglądowego (k.24,27,39,73,76), doprowadziła Sąd do przekonania, iż wyjaśnienia oskarżonego w zasadniczej części zasługiwały na obdarzenie ich walorem wiarygodności.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów – wyjaśnił, jakie motywy nim kierowały oraz przedstawił sposób, w jaki dokonywał przebicia opon w samochodzie marki H. (...) o nr. rej. (...). Wyjaśnienia oskarżonego były w tym zakresie spójne, logiczne, konsekwentne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Powyższe wyjaśnienia oskarżonego w odniesieniu do miejsca oraz czasu zdarzeń, jak również w zakresie przyznania się do faktu uszkodzenia w dniach 05 grudnia 2011 roku, 15 grudnia 2011r., 05 stycznia 2012r. i 19 stycznia 2012 roku łącznie siedmiu opon do samochodu marki H. (...) należącego do L. K., korespondują także z zeznaniami pokrzywdzonego L. K. (k. k. 1-2v, 13, 31,53-55, 157-159,165-167,242-243), który w dniu 19 stycznia 2012 roku ujął oskarżonego bezpośrednio po zaobserwowanym naocznie fakcie uszkodzenia przez w/wymienionego opon do jego pojazdu, a także pośrednio z zeznaniami funkcjonariusza Policji - świadka Ł. J. (k. 58v-59,198), który w tym samym dniu dokonał zatrzymania osoby oskarżonego. W świetle całokształtu ujawnionego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego, Sąd nie miał zatem żadnych wątpliwości, iż sprawcą dokonanych w okresie od dnia 05 grudnia 2011 roku do dnia 19 stycznia 2012 roku uszkodzeń opon samochodowych do pojazdu L. K. był oskarżony A. R.. W tym miejscu dodać nadto należy, iż w odniesieniu do zdarzenia z dnia 19 stycznia 2012 roku, oskarżony wyjaśnił, iż przebił jedną oponę do pojazdu stanowiącego własność L. K.. Natomiast z zeznań pokrzywdzonego w tym zakresie wynika, iż bezpośrednio po ujęciu oskarżonego, ujawnił uszkodzenie (przebicie) jednej opony; w odniesieniu zaś do drugiej opony wskazał, że ujawnił w niej przebicie dopiero na drugi dzień po zdarzeniu – „w garażu później rano stwierdziłem, że przebito mi też drugą oponę. Też ta opona była z boku przekuta, dlatego uważam, że to ten sam sprawca” (k.166). Zdaniem jednakże Sądu, powyższe przekonanie pokrzywdzonego L. K. jest w realiach niniejszej sprawy niewystarczające do przypisania oskarżonemu uszkodzenia w dniu 19 stycznia 2012r. także drugiej opony do jego pojazdu, przy czym zaznaczyć należy, iż zgromadzony w sprawie materiał nie dostarczył żadnych dowodów wskazujących na to, że to właśnie oskarżony A. R. dokonał uszkodzenia drugiej opony samochodowej do opisanego pojazdu. Jak wynika bowiem z zeznań świadka Ł. J., po przybyciu na miejsce interwencji ustalili, że oskarżony dokonał przebicia jednej opony (k. 58v). Także z zapisu monitoringu wynika, że oskarżony doszedł do przedniej osi pojazdu pokrzywdzonego, przykucnął a następnie wstał i odszedł (k. 76v). Tym samym więc, z powyższych dowodów jednoznacznie wynika, że oskarżony w dniu 19 stycznia 2012r. uszkodził jedną tylko oponę. Z zapisu monitoringu nie wynika bowiem aby oskarżony po uszkodzeniu jednej opony przemieszczał się w celu uszkodzenia kolejnej. W świetle powyższego, zdaniem Sądu, nie sposób zatem przyjąć, że oskarżony uszkodził tego dnia także drugą oponę, zważywszy, iż w swoich wyjaśnieniach przyznał się li tylko do przebicia jednej opony do pojazdu pokrzywdzonego. Biorąc pod uwagę fakt, iż przebicie drugiej opony zostało ujawnione dopiero na drugi dzień po zatrzymaniu oskarżonego, a także mając na względzie wskazane powyżej dowody i treść wyjaśnień oskarżonego w omawianym zakresie, Sąd przyjął, iż oskarżony w dniu 19 stycznia 2012 roku dokonał uszkodzenia jednej opony do samochodu marki H. (...).

Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w których podał, że nie planował przebijania opon do pojazdu należącego do pokrzywdzonego L. K. oraz wskazał, że nie jeździł specjalnie w pobliże Uniwersytetu (...) w W., celem przebicia opon w tym pojeździe. Oskarżony szczegółowo indagowany na powyższe okoliczności stwierdził, że przejeżdżał tamtędy z ciekawości w „celu sprawdzenia czy samochód marki H. (...) ma przebite opony” (k.155). W ocenie Sądu, wskazane wyjaśnienia oskarżonego, w których negował, aby zaplanował dokonywanie uszkodzeń opon samochodowych do pojazdu pokrzywdzonego, a następnie plan ten konsekwentnie realizował - sprzeczne są z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz późniejszymi wypowiedziami oskarżonego. Znamienna na tym tle jest bowiem wypowiedź oskarżonego: „ponieważ widziałem, że te opony są pełne, gdybym widział, że jest kapeć, to więcej bym nie przyjechał” (k. 155). Wskazana wypowiedź oskarżonego jednoznacznie, zdaniem Sądu, świadczy już o tym, że jego celem od chwili przebicia opon w powyższym pojeździe w dniu 05 grudnia 2011 roku była chęć regularnego uszkodzania opon w samochodzie należącym do pokrzywdzonego. O zaplanowanym z góry działaniu oskarżonego w tym zakresie świadczy również fakt, iż po uszkodzeniu opon w dniu 5.12.2011r. A. R. - jak wynika to z zarejestrowanych nagrań z kamery zmontowanej w pojeździe - przyjeżdżał w to samo miejsce zaparkowania pojazdu marki H. (...) pod Uniwersytetem Muzycznym, zawsze o tej samej porze dnia tj. wieczorem około godziny 21:00 (w dniu 5.12.2011r. o godz. 21:35, w dniu 15.12.2011r. o godz. 21:08, w dniu 5.01.2012 o godz. 21:01, w dniu 15.01.2012r. o godz. 21:20). Nadto, jak sam przyznał oskarżony, przebijał on opony samochodowe do powyższego pojazdu - za każdym razem, gdy zaobserwował, że są one sprawne, co świadczy o celowości i determinacji w działaniu oskarżonego. Zaznaczyć także należy, iż miejsce zamieszkania A. R. znajdowało się w dzielnicy U., przy czym objęte aktem oskarżenia zachowania oskarżonego miały miejsce przy ulicy (...)/Okólnik w W. w dzielnicy (...). Powyższe przekonuje, iż oskarżony w inkryminowanych dniach celowo przyjeżdżał pod (...) Muzyczny, wiedząc jednocześnie o tym, iż pokrzywdzony parkuje tam wieczorem swój samochód marki H. (...). W przekonaniu zatem Sądu, wbrew przyjętym twierdzeniom oskarżonego, przyjazdy A. R. na ulicę (...)/Okólnik pod Akademię (...) tj. w miejsce, gdzie zaparkowany był samochód marki H. (...), nie były wcale przypadkowe. Do przyjęcia, iż oskarżony dokonywał uszkodzeń opon do pojazdu pokrzywdzonego z góry powziętym zamiarem uprawnia także fakt, iż A. R. w datach wskazanych w zarzucie dokonywał przebicia opon samochodowych zawsze w ten sam sposób a mianowicie za pomocą tego samego narzędzia – metalowego szpikulca z zieloną rączką, który przywoził ze sobą, ujawnionego następnie na miejscu zdarzenia w dniu zatrzymania oskarżonego.

Należy ponadto stwierdzić, iż analiza nagrań zarejestrowanych na kamerze zamontowanej w pojeździe przez pokrzywdzonego L. K. także wskazuje na fakt, iż oskarżony planował swoje działania, co przejawiało się chociażby w tym, iż zmieniał swój ubiór zewnętrzny. I tak w dniu 05 grudnia 2011 roku, A. R., udając przechodnia, dwukrotnie podszedł do powyższego pojazdu celem przebicia w nim opon samochodowych – za pierwszym razem ubrany w czapkę i szalik w towarzystwie psa, zaś ponownie po około 5 minutach – bez psa, czapki i szalika. Takie zachowanie oskarżonego miało niewątpliwie na celu ewentualne zmylenie osób postronnych co do tożsamości osoby dokonującej uszkodzeń opon samochodowych do powyższego pojazdu.

Wszystkie omówione powyżej okoliczności przekonują, iż A. R. działał z góry powziętym zamiarem uszkodzenia opon do pojazdu należącego do L. K. tj. w warunkach czynu ciągłego określonego w art. 12 kk. Działanie w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oznacza, że w skład czynu ciągłego mogą wchodzić wyłącznie zachowania umyślne (por. wyrok SN z dnia 4 grudnia 2008 r., III KK 242/08, Biul. PK 2009, nr 1, s. 24), zaś zamiar dotyczący wszystkich zachowań musi istnieć już przed podjęciem pierwszego z zachowań (vide: postanowienie SN z dnia 3 października 2010 r., V KK 96/11, LEX nr 1044083).

W przekonaniu Sądu, w realiach niniejszej sprawy w odniesieniu do wszystkich zachowań oskarżonego mających miejsce w datach wskazanych w zarzucie należy przyjąć, iż stanowiły one jeden czyn zabroniony zespolony jednym z góry powziętym przez oskarżonego w dniu 05 grudnia 2011 roku zamiarem dokonania uszkodzeń opon do samochodu marki H. (...), należącego do L. K.. Kwestia ta będzie omówiona jednak szerzej w dalszej części rozważań.

Zdaniem Sądu, jak już zostało powyżej wykazane, sprawstwo oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanego mu czynu nie budziło żadnych wątpliwości.

Kwestię sporną i jednocześnie podlegającą udowodnieniu w toku postępowania dowodowego stanowiła natomiast wartość mienia w postaci 7 opon samochodowych, które zostały uszkodzone przez oskarżonego w pojeździe marki H. (...) oraz wysokość wyrządzonej takim działaniem oskarżonego szkody pokrzywdzonemu L. K., a w konsekwencji także wysokość przysługującego pokrzywdzonemu z tego tytułu odszkodowania.

Odnosząc się do powyższych kwestii, nadmienić w pierwszym rzędzie należy, iż w toku postępowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości w celu ustalenia wartości rynkowej opon samochodowych pojazdu marki H. (...), przebitych za pomocą metalowego szpikulca w dniu 5.12.2011r. (3 opony), w dniu 15.12.2011r. (1 opona), w dniu 05.01.2012r. (2 opony) oraz w dniu 19.01.2012r. (1 opona) na szkodę pokrzywdzonego L. K.. Biegły sporządził pisemną opinię na podstawie analizy akt sprawy oraz ustaleń poczynionych w trakcie oględzin opon przedstawionych przez pokrzywdzonego L. K. (vide: opinia pisemna k. 216 – 228). W pisemnej opinii biegły sądowy A. B. zaznaczył, że analiza akt niniejszej sprawy nie pozwala wystarczająco precyzyjnie określić, które konkretnie opony samochodowe (wytypowane z ogółu opon przedstawionych w toku oględzin) zostały uszkodzone w dniach 5.12.2011r., 15.12.2011r., 5.01.2012r. i 19.01.2012r. Tym samym, na potrzeby sporządzonej opinii biegły przyjął dane, które zostały mu podane przez pokrzywdzonego L. K., w trakcie oględzin opon okazanych biegłemu w dniu 16 listopada 2013 roku. W opinii ustnej złożonej na rozprawie biegły sądowy A. B. podkreślił dodatkowo, że z grupy wszystkich okazanych mu przez pokrzywdzonego opon, zostały następnie wyselekcjonowane grupy opon, które można byłoby przyporządkować do zdarzeń wskazanych w akcie oskarżenia (vide: opinia ustna k. 256-258). Biegły zaznaczył jednak, że przyporządkowanie opon do konkretnych dni nie nosiło cech pewności, gdyż w garażu pokrzywdzonego L. K. znajdowało się wiele opon m.in. ogumienie marki M. i tylko jedna opona marki B.. Selekcję opon biegły przeprowadzał zatem w ten sposób, iż z grupy wielu opon przyporządkowywał do danego dnia wskazanego w zarzucie, taką markę opony, która wynikała z zeznań pokrzywdzonego; selekcja dokonywana była także w oparciu o jednakowy wzór rzeźby bieżnika i ilość uszkodzonych opon. Biegły jednoznacznie wskazał, że poczynione w opinii pisemnej wyliczenia nie odnoszą się dokładnie do tych samych opon, które były zamontowane w pojeździe i uległy uszkodzeniu w konkretnych dniach wskazanych w zarzucie, za wyjątkiem jednej opony marki B. (k. 257). Z ustnej opinii biegłego wynika także, iż tylko w odniesieniu do jednego dnia tj. dnia 05 grudnia 2011 roku, był w stanie konkretnie wskazać tylko na jedną oponę, która została tego dnia uszkodzona tj. oponę marki B., przy czym biegły zaznaczył, że nie opierał się w tym zakresie li tylko na oświadczeniu pokrzywdzonego, ale także na analizie materiałów znajdujących się w aktach sprawy. Biegły podkreślił, iż w odniesieniu do pozostałych dni wskazanych w zarzucie, nie jest w stanie podać z wystarczająco dużą pewnością, które konkretnie opony zostały uszkodzone w poszczególnych dniach. Z tego względu, biegły przyznał, iż zawarta w pisemnej opinii segregacja opon i dokonane na tej podstawie wyliczenia, mogą być niewłaściwe (k. 287). Co istotne, biegły doprecyzował, iż w toku oględzin opon dokonanych w dniu 16 listopada 2013r. w garażu pokrzywdzonego, L. K. stwierdził, iż znajdujące się w nim ogumienie zostało uszkodzone w wielu zdarzeniach. Ta okoliczność – zdaniem Sądu – spowodowała, iż de facto niemożliwym było wytypowanie konkretnych opon, które zostały uszkodzone przez oskarżonego w okresie wskazanym w akcie oskarżenia. Sądowi z uwagi na treść zeznań pokrzywdzonego jest nadto wiadome, iż czyny polegające na uszkodzaniu opon samochodowych do pojazdu marki H. (...), należącego do pokrzywdzonego, miały też miejsce przed czasookresem wskazanym w akcie oskarżenia tj. w miesiącach październik – listopad 2011 roku. Sam biegły przyznał w tym zakresie, zbieżnie zresztą z zeznaniami L. K. (k. 242-243), że „ani ja, ani pan L. K. nie jesteśmy w stanie przypisać konkretnych opon do konkretnych dni, za wyjątkiem opony B., gdzie jesteśmy w stanie powiedzieć, że została uszkodzona w konkretnym dniu tj. w dniu 05.12.2011r., bo jest tylko jedna” (k. 258). Wartość rynkową powyższej opony, przy uwzględnieniu istniejącego w tym czasie stopnia jej zużycia, biegły określił na kwotę 191, 10 złotych (vide: wnioski końcowe pisemnej opinii biegłego k. 218v). Powyższy wniosek odnośnie wartości rynkowej opony marki B., wywiedziony w opinii pisemnej, biegły podtrzymał także na rozprawie (k. 258).

W omawianym zakresie opinia pisemna oraz ustna biegłego sądowego koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonego L. K. (k. 242-243), który także stwierdził, że nie jest w stanie precyzyjnie określić jakie dokładnie opony i o jakiej wartości posiadał w konkretnych dniach wskazanych w akcie oskarżenia (k. 242). Dodał, że w momencie okazywania biegłemu opon, nie miał przekonania, jakie opony przyporządkowane są do konkretnego zdarzenia. Przyznał, że w trakcie oględzin pokazał biegłemu wszystkie opony, jakie posiadał w garażu – „nie wskazywałem biegłemu konkretnych opon,

które zostały uszkodzone w konkretnych dniach objętych aktem oskarżenia, wręcz cały czas mówiłem, że nie jestem pewny” (k. 242). Pokrzywdzony przyznał jednocześnie, że zaczął zbierać opony po dokonaniu pierwszych przebiegów, zgłaszanych przez niego w KRP W.W.. Dodał, że z różnych źródeł pozyskiwał opony w miejsce tych które zostały uszkodzone: część opon kupował u wulkanizatora w różnym stanie, także w stanie wycofanym z użycia, kupował nadto opony innych marek i dokonywał ich wymiany (k. 242). Analiza zeznań L. K. wskazuje, tożsamo do ustnej opinii biegłego, że w chwili sporządzania opinii istniał problem dopasowania po takim okresie konkretnych opon do dat zdarzeń wskazanych w akcie oskarżenia (k. 243). Nadmienić jedynie można, że ustalenie jakie konkretnie opony uszkodzone zostały w kolejnych dniach na szkodę pokrzywdzonego, było też znacznie utrudnione z uwagi na brak protokołów oględzin opon uszkodzonych w danych dniach, które powinny zostać sporządzone na etapie postępowania przygotowawczego i załączone do akt sprawy.

W tym stanie rzeczy, wobec niemożliwości wytypowania konkretnych opon, które uległy uszkodzeniu w datach opisanych w zarzucie, pisemna opinia biegłego sądowego, poza kategorię wnioskiem odnośnie wartości rynkowej opony B. uszkodzonej w dniu 05.12.2011r., nie mogła stanowić dla Sądu miarodajnej podstawy służącej do ustalenia wartości rynkowej pozostałych sześciu uszkodzonych opon do pojazdu marki H. (...), należącego do L. K., a w konsekwencji także do precyzyjnego ustalenia wysokości szkody poniesionej przez pokrzywdzonego, wskutek uszkodzenia łącznie 7 opon do tego pojazdu.

Swoje ustalenia w tym zakresie Sąd oparł natomiast na zeznaniach L. K. złożonych przez niego na etapie postępowania przygotowawczego, zweryfikowanych następnie w toku bezpośredniego przesłuchania pokrzywdzonego przed Sądem. Pokrzywdzony odnośnie zdarzenia z dnia 5.12.2011r. wskazał początkowo, iż dwie z uszkodzonych opon marki M. przedstawiały wartość po 500 złotych - łącznie 1.000 zł, zaś trzecia opona marki B. była wartości ok. 100 złotych (k. 2). W tym miejscu należy podkreślić, iż w świetle powyższej opinii biegłego, wartość rynkowa opony marki B. wynosiła 191,10 złotych, a zatem taką wartość należało przyjąć przy ustaleniu rzeczywistej wartości rynkowej tej opony. Odnośnie zdarzenia z dnia 15.12.2011 r. pokrzywdzony L. K. z tytułu uszkodzenia w tym dniu opony do samochodu oszacował swoje straty na kwotę 260 złotych (k.13v). Jeżeli chodzi o zdarzenie z dnia 19 stycznia 2012r. na kwotę 400 zł. Natomiast jeśli chodzi o zdarzenie z dnia 05.01.2012r., zeznania pokrzywdzonego nie odnoszą się w żaden sposób do wartości mienia w postaci uszkodzonych poprzez przebiecie opon samochodowych, ani też wysokości poniesionej na skutek tego zdarzenia szkody (vide: zeznania L. K. k. 31v), pomimo, iż w pkt. III aktu oskarżenia wskazano, że szkoda z tego tytułu wyniosła 520 złotych. Pokrzywdzony L. K. dopiero na rozprawie złożył bardziej precyzyjne i szczegółowe zeznania w omawianym zakresie (k. 157-159, 165-167). Podkreślił, że nie może z całą pewnością powiedzieć, że opony, o których mowa w odczytanych zeznaniach, były nowe czy używane (k. 159). Zaznaczył, że było tak dużo przebiegów, że nie pamięta jakie opony, gdzie i kiedy kupował, były one ponadto różnych marek. Pokrzywdzony stwierdził, że na etapie dochodzenia podał szacunkowo wysokość szkody, biorąc pod uwagę cenę jaką zapłacił za daną oponę - czy była ona nowa, czy używana, a także stopień zużycia uszkodzonej opony (k. 159). Na etapie postępowania sądowego L. K. w zakresie zdarzenia z dnia 05.12.2011r. podał, iż posiadał przed zdarzeniem dwa komplety opon letnich i zimowych marki M., które to opony zostały następnie zniszczone, dlatego też z tytułu uszkodzenia dwóch opon marki M. w dniu 5.12.2011r. podał wyższą wartość szkody tj. kwotę 500 złotych w odniesieniu do jednej opony marki M.. Odnośnie trzeciej uszkodzonej w tym dniu opony marki B., pokrzywdzony wskazał, że była ona używana. Sąd zaznacza, iż jakkolwiek pokrzywdzony oszacował wartość uszkodzonej opony marki B. na kwotę około 100 złotych, to należało przyjąć bardziej precyzyjną wartość tej opony, wskazaną przez biegłego - tj. kwotę 191,10 złotych. Odnośnie zdarzenia z dnia 15.12.2011r. L. K. wskazał, że w tym dniu została przebita na jego szkodę jedna opona o wartości 260 złotych, jednakże pokrzywdzony nie był w stanie określić, jakiej marki była ta opona, ani też podać, czy była to opona nowa czy używana. Co istotne, z zeznań pokrzywdzonego wynika dodatkowo, że w związku z uszkodzeniem opon w okresie objętym zarzutem ponosił dodatkowe koszty związane z usługą wulkanizacyjną, przy czym podał, że usługa wulkanizacyjna związana z wymianą jednej opony kosztowała nie mniej niż 50 złotych. Natomiast wymiana wszystkich opon w zakładzie wulkanizacyjnym stanowiła koszt rzędu 80-100 złotych. Ponosił też koszty przejazdu taksówkami, w celu wymiany opon (k. 165). Pokrzywdzony odnosząc się w swoich zeznaniach do zdarzeń z dnia 05 i 19 stycznia 2012 roku, wskazał, iż w okresie tym w pojeździe założone były na pewno opony używane – „jak to był styczeń, to już nie odważyłem się zakładać żadnych dobrych opon, to na pewno były dwie stare opony. Wartość tych uszkodzonych

opon była nie wyższa niż 150 złotych” (k. 166). Pokrzywdzony oszacował zatem wartość dwóch uszkodzonych w dniu 05.01.2012r. opon samochodowych na kwotę nie wyższą niż 150 złotych (k. 166). Jeśli chodzi o wartość jednej opony uszkodzonej w dniu 19.01.2012r., pokrzywdzony wskazał, że na pewno była to stara opona, zaś podana przez niego w toku postępowania przygotowawczego kwota 400 złotych obejmowała koszt jednej opony plus usługę wulkanizacyjną (k. 166). W tym miejscu nadmienić po raz kolejny tylko należy, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający do przypisania oskarżonemu A. R. uszkodzenia w powyższym dniu drugiej opony, której przebicie pokrzywdzony ujawnił dopiero na drugi dzień po zdarzeniu, co było już powyżej przedmiotem rozważań Sądu.

Wskazane, celowo zreferowane zeznania pokrzywdzonego L. K., a także ustna i pisemna opinia biegłego uwzględniona przez Sąd tylko w odniesieniu do wartości rynkowej opony B., uszkodzonej w dniu 5.12.2011r, stanowiły podstawę do ustalenia, że wartość uszkodzonych opon samochodowych do pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...) była nie niższa niż 491,10 złotych (minimalna wartość mienia). Na powyższą kwotę składa się: wartość rynkowa opony marki B. w kwocie 191,10 złotych, a także podana przez pokrzywdzonego wartość jednej opony uszkodzonej w dniu 19.01.2012r, pomniejszona o koszt wykonanej następnie usługi wulkanizacyjnej, która w świetle zeznań pokrzywdzonego L. K. była nie wyższa niż 100 zł. (k. 166). Zatem skoro pokrzywdzony wycenił szkodę z dnia 19 stycznia 2012r. na kwotę 400 zł. wraz z usługą wulkanizacyjną, to wartość opony uszkodzonej w tym dniu była nie niższa niż 300 zł. (400 zł–100zł). Wartość opony B. tj. kwota 191, 10 zł + wartość opony uszkodzonej w dniu 19.01.2012 tj. kwota 300 złotych = 491,10 złotych jako ustalona minimalna wartość mienia w postaci uszkodzonych opon samochodowych. Z uwagi na występujące trudności w ustaleniu i przyporządkowaniu konkretnych opon samochodowych do poszczególnych dni, w których miały miejsce inkryminowane uszkodzenia, Sąd nie miał możliwości bardziej precyzyjnego wyliczenia omawianej wartości mienia.

Sąd ustalił, że wysokość wyrządzonej przestępstwem szkody to kwota nie wyższa niż 2.301,10 złotych. Powyższa kwota wynika z zsumowania podanych przez pokrzywdzonego wartości uszkodzonych opon w konkretnych dniach i dodania do nich kosztów usług wulkanizacyjnych, przy uwzględnieniu zeznań pokrzywdzonego, iż wymiana wszystkich opon w zakładzie wulkanizacyjnym kosztowała 80-100 zł, zaś usługa wulkanizacyjna związana z wymianą jednej opony kosztowała nie mniej niż 50 zł. Jedynie w odniesieniu do zdarzenia z dnia 19 stycznia 2012r., pokrzywdzony konsekwentnie podawał, że wartość opony uszkodzonej w tym dniu wraz z usługą wulkanizacyjną wynosiła łącznie 400 zł. chociaż i w tym wypadku nie udało się też ustalić precyzyjnej wartości uszkodzonej opony i tym samym wartości usługi wulkanizacyjnej. Niemniej jednak Sąd przyjął, że skoro usługa wulkanizacyjna związana z wymianą wszystkich opon była nie wyższa niż 100 zł. i nie niższa niż 50 zł., to wartość uszkodzonej w tym dniu opony była nie niższa niż 300 zł.

I tak 500 złotych + 500 złotych + 191,10 złotych + 150 zł (zdarzenie z dnia 05.12.2011r) + 260 złotych + 50 złotych (zdarzenie z dnia 15.12.2011r) + 150 złotych +100 złotych (zdarzenie z dnia 05.01.2012r) + 400 zł (zdarzenie z dnia 19.01.2011r) = 2.301,10 złotych. Podkreślenia jednak wymaga, że ustalenie wysokości szkody jako nie wyższej niż 2.301,10 zł. wynikało z tego, że pokrzywdzony nie podawał precyzyjnych wartości uszkodzonych opon lecz na zasadzie szacunkowej wskazując, że było to około np. 500 zł.

Kwestie związane z orzeczoną przez Sąd obowiązkiem naprawienia szkody zostaną omówione w poniższej części rozważań.

W odniesieniu do zeznań pokrzywdzonego L. K. (k. 1-3, 13, 31,53-55, 157-159,165-167,242-243) Sąd uznał, że zasługują one zasadniczo na uznanie ich za wiarygodne. W ocenie Sądu pokrzywdzony złożył obszerne i wyczerpujące zeznania wskazując, w jakich okolicznościach miały miejsce dokonywane uszkodzenia opon samochodowych na jego szkodę. Stwierdzić nadto trzeba, iż świadek przekonująco opisał, jakich środków i sposobu użył, aby ustalić sprawcę tego czynu. Zdaniem Sądu, świadek nie miał żadnych wątpliwości, iż sprawcą uszkodzenia opon samochodowych do należącego do niego pojazdu był oskarżony – widział go bowiem, przy swoim samochodzie w dniu 19.01.2012r, zaś wcześniej zaobserwował na nagraniach uzyskanych z zamontowanej w pojeździe kamery. Okoliczności te znajdują nadto potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, który przyznał się do dokonania uszkodzeń opon samochodowych do pojazdu marki H. (...) należącego do pokrzywdzonego, w okresie objętym zarzutem.

Godzi się nadto zauważyć, iż zeznania pokrzywdzonego znajdują potwierdzenie w dowodach w postaci nagrań z kamery umieszczonej w jego pojeździe i protokołach oględzin tych nagrań (k. 22-23,25-26,37-38,74-75), materiale poglądowym (k. 24,27,39,75,76), a także ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań wizualnych (k.299-304). Z tych względów Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego za wiarygodne. Nadto zeznania pokrzywdzonego korespondują z zeznaniami funkcjonariusza Policji Ł. J. (k. 58v-59,108), który zeznawał na okoliczności związane z zatrzymaniem oskarżonego i ujawnieniem metalowego szpikulca z zieloną rączką, za pomocą którego dokonywano uszkodzenia opon do pojazdu L. K. .

Wskazać trzeba, że pokrzywdzony wartość poszczególnych opon, uszkodzonych w konkretnych datach wskazanych w zarzucie, podał jedynie szacunkowo co pozwoliło Sądowi na ustalenie wartości opon i wysokości powstałej szkody jedynie w sposób ramowy (nie niższa niż i nie wyższa niż). Jak już Sąd zaznaczył powyżej - wielość opon znajdujących się w garażu pokrzywdzonego oraz mające miejsce już we wcześniejszym okresie przebiecia opon samochodowych do pojazdu pokrzywdzonego, uniemożliwiały biegłemu przyporządkowanie konkretnych opon do konkretnych dni, w których doszło do uszkodzenia opon samochodowych. Również sam pokrzywdzony nie był w stanie precyzyjnie określić, które konkretnie opony uległy uszkodzeniu w datach wskazanych w zarzucie, a które w okresie wcześniejszym. Z tych wszystkich względów, dowody w postaci zeznań L. K. i opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości, mogły stanowić podstawę do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia minimalnej wartości uszkodzonych przez oskarżonego opon oraz maksymalnej wysokości poniesionej przez pokrzywdzonego szkody.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego L. K. w których podawał, że następnego dnia po zdarzeniu zaistniałym z udziałem oskarżonego 19 stycznia 2012r., ujawnił uszkodzenie jeszcze jednej opony, którego dokonał także oskarżony. Jak już akcentowano powyżej, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył żadnych dowodów wskazujących na to, że to właśnie oskarżony A. R. dokonał uszkodzenia drugiej opony samochodowej do opisanego pojazdu. Jak wynika bowiem z zeznań świadka Ł. J., po przybyciu na miejsce interwencji ustalili, że oskarżony dokonał przebiecia jednej opony (k. 58v). Także z zapisu monitoringu wynika, że oskarżony doszedł do przedniej osi pojazdu pokrzywdzonego, przykucnął a następnie wstał i odszedł (k. 76v). Tym samym więc, z powyższych dowodów jednoznacznie wynika, że oskarżony w dniu 19 stycznia 2012r. uszkodził jedną tylko oponę, co potwierdził pokrzywdzony w postępowaniu przygotowawczym oraz oskarżony w złożonych wyjaśnieniach przed Sądem.

Zeznania świadka Ł. J. (k. 58-59, 198), zdaniem Sądu, potwierdzają w pełni wersję pokrzywdzonego L. K., a nadto opisują przyczyny i przebieg podjętej wobec oskarżonego interwencji w dniu 19.01.2012 roku. Zeznania świadka znajdują nadto potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego A. R.. W ocenie Sądu, zeznania świadka Ł. J. uznać należało za wiarygodne. Świadek jako funkcjonariusz Policji, w ocenie Sądu, nie miał żadnych podstaw, aby składać nierzetelne zeznania. Zeznania te korespondują nadto z pozostałą częścią wiarygodnego materiału dowodowego, toteż Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które mogłyby rzutować na wiarygodność zeznań tego świadka.

Odnosnie zeznań świadka M. R. (k. 20-21, odczytano k. 198) stwierdzić należy, że są one wiarygodne, jednakże nie przyczyniły się do dokonania przez Sąd ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie.

Sąd uznał pisemną oraz ustną opinię biegłego sądowego A. B. (k. 216-220,256-258) za bezstronne i wiarygodne dowody w sprawie. W ocenie Sądu, wskazane opinie odnoszą się do okoliczności wymagających wiedzy specjalnej, zostały sporządzone rzetelnie. Niemniej, z przyczyn szczegółowo omówionych powyżej, wnioski zawarte we wskazanych opiniach nie mogły (poza ustaleniem wartości rynkowej opony B.) posłużyć do dokonania miarodajnych ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd jako wiarygodną ocenił ekspertyzę kryminalistyczną z zakresu badań zapisów wizualnych (k. 299- 304), gdyż koresponduje ona z pozostałą częścią wiarygodnego materiału dowodowego w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne pozostałe, zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty, jako że ich autentyczność, jak i wynikające z nich fakty nie budzą wątpliwości. Zostały one sporządzone rzetelnie, przez uprawnione podmioty,

prawidłowo pod względem formalnym i zgodnie z obowiązującymi przepisami, a ponadto korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym, który Sąd obdarzył wiarygodnością, wzajemnie się z nim uzupełniając, potwierdzając i tworząc logiczną całość.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd do przekonania, że wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości, zaś swoim zachowaniem wyczerpał on znamiona występku z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Przez czyn polegający na uszkodzeniu rzeczy, a opisany w art. 288 § 1 kk należy rozumieć naruszenie lub uszczuplenie substancji materialnej rzeczy lub takie oddziaływanie na rzecz, które powoduje istotne ograniczenie jej właściwości użytkowych, a także uszczuplenie wartości rzeczy. Uszkodzenie rzeczy w ujęciu słownikowym oznacza częściowe zniszczenie, spowodowanie powstania defektu (nawet niewielkiego), zepsucie, nadpsucie, nadwyręzenie, naruszenie (por. Słownik..., t. III, red. M. Szymczak, s. 585). Uszkodzenie jako znamię czynnościowe przestępstwa określonego w art. 288 § 1 k.k. polega na takiej zmianie materii rzeczy, po powstaniu której nie można wykorzystywać tej rzeczy dla celów, dla których była pierwotnie przeznaczona. Uszkodzenie ma miejsce zarówno wówczas, gdy niemożność wykorzystywania rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem ma charakter trwały, jak i wtedy, gdy niemożliwość normalnego wykorzystywania rzeczy ma charakter czasowy (przejściowy); por. D. Pleńska, O. Górniok (w:) System prawa karnego..., s. 441; W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 648). W pojęciu uszkodzenia mieści się wszelkie zachowanie, które w mniejszym lub większym stopniu oddziałuje na całość rzeczy, prowadząc do naruszenia jej substancji, istotnych właściwości decydujących o jej przeznaczeniu i możliwościach wykorzystywania, o takim jednak natężeniu, iż nie stanowi jeszcze zniszczenia rzeczy, które jest "uszkodzeniem w wyższym stopniu" (por. L. Peiper, Komentarz do Kodeksu karnego..., s. 736 i n.; zob. też Motywy Komisji Kodyfikacyjnej Ministerstwa Sprawiedliwości, t. V, z. 4, s. 223-225).

Należy stwierdzić, że część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych. Częścią składową rzeczy jest wszystko, co nie może być od niej odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego. Przedmioty połączone z rzeczą tylko dla przemijającego użytku nie stanowią jej części składowych (art. 47 § 1 i 3 kc). Warunkiem prawnym uznania czegokolwiek za część składową rzeczy jest skutek odłączenia polegający albo na uszkodzeniu, albo na istotnej zmianie bądź całości (rzeczy i składnika), bądź tej włączonej części. W literaturze podaje się przykłady, że koła lub silnik samochodu i setki jego innych części składowych występują jako rzeczy na rynku, choćby w postaci części zapasowych, ale włączenie ich do samochodu sprawia, że bez tych kół, silnika lub innych części składowych pojazdu nie można nazwać samochodem. Brak kół lub silnika istotnie zmienia całość, pojazd nie będzie się poruszać według cech właściwych nazwie rzeczy złożonej samochód.

W niniejszym przypadku, oskarżony A. R. dokonał uszkodzenia opon samochodowych do pojazdu marki H. (...) nr rej. (...) należącego do pokrzywdzonego, albowiem na skutek przebicia opon za pomocą metalowego szpikulca, naruszył ich strukturę, co w konsekwencji niewątpliwie doprowadziło do tego, iż pokrzywdzony nie mógł wykorzystywać uszkodzonych opon samochodowych dla celów, dla których były one pierwotnie przeznaczone. Należy stwierdzić, iż uszkodzone opony samochodowe wymagały naprawy, bądź wymiany na inne sprawne opony.

Przestępstwo stypizowane w art. 288 § 1 kk ma charakter materialny; jego dokonanie wymaga skutku w postaci uszkodzenia rzeczy. Występek ten można popełnić umyślnie w obu formach zamiaru bezpośredniego, jak i wynikowego. W przypadku zachowania objętego formą zamiaru bezpośredniego, w płaszczyźnie intelektualnej sprawca musi mieć świadomość konieczności tego, że jego zachowanie prowadzić będzie do zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatną do użytku cudzą rzecz lub świadomość możliwości doprowadzenia do takich stanów rzeczy w wyniku przedsiębranego zachowania. W płaszczyźnie woluntatywnej uświadomione elementy zachowania sprawcy muszą być objęte wolą w postaci chęci wywołania uświadomionych stanów rzeczy. W przypadku działania umyślnego, gdy umyślność występuje w formie zamiaru wynikowego, sprawca w płaszczyźnie intelektualnej musi mieć świadomość możliwości doprowadzenia swoim zachowaniem do zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatną do użytku cudzej rzeczy, oraz w płaszczyźnie woluntatywnej godzić się na zrealizowanie uświadomionych elementów.

W przedmiotowej sprawie, oskarżonemu należy przypisać zamiar bezpośredni popełnienia przestępstwa. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego stwierdzić bowiem należy, iż oskarżony chciał uszkodzić opony samochodowe do pojazdu L. K. i związku z tym czterokrotnie w dniach 5.12.2011r., 15.12.2011r., 05.01.2012r. i 19.01.2012r. podchodził do jego samochodu z metalowym szpikulcem, którym dokonywał przebicia opon samochodowych. Bezspornie wbicie metalowego szpikulca w opony samochodowe jednoznacznie wiąże się z powstaniem uszkodzeń w tych oponach i na pewno ta świadomość towarzyszyła oskarżonemu w momencie dokonywania tych czynów.

Zdaniem Sądu, przypisanego czynu oskarżony A. R. dopuścił się w warunkach czynu ciągłego – spełnione zostały bowiem wszystkie przesłanki z art. 12 k.k.: dopuszczenie się więcej niż jednego zachowania, w krótkich odstępach czasu, wykonanie zamiaru powziętego z góry w odniesieniu do wszystkich zachowań, a także tożsamość pokrzywdzonego. Materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż oskarżony podjął łączące się w ciąg zachowania z góry powziętym zamiarem. Świadczą o tym m. in. systematyczność i identyczność sposobu działania oskarżonego. Oskarżony dokonywał bowiem przebicia opon samochodowych do pojazdu pokrzywdzonego zawsze w tym samym stałym miejscu, o stałej porze dnia i przy użyciu tego samego narzędzia. Przytoczone okoliczności ukazują, że zamiar oskarżonego nie pojawiał się sukcesywnie oraz nie odnawiał się na kolejnych etapach jego przestępczej działalności. W przekonaniu Sądu, oskarżony od początku obejmował zamiarem wszystkie zachowania składające się na czyn ciągły – w chwili jego powzięcia odnosił się on do zindywidualizowanych, przynajmniej w ogólnych zarysach, zachowań polegających na uszkodzeniu mienia w postaci opon samochodowych do pojazdu należącego do pokrzywdzonego. Działaniu oskarżonego towarzyszyła determinacja. Zgodnie z brzmieniem art. 12 k.k., czyn ciągły zachodzi, gdy spełnione są określone przesłanki podmiotowe i przedmiotowe. Przesłanką podmiotową jest istniejący z góry zamiar, obejmujący realizację zamierzonego przestępstwa w dwu lub więcej zachowaniach. Słusznie SN w wyroku z dnia 26 marca 1999 r. (IV KKN 28/99, Prok. i Pr. 1999, nr 10, poz. 2) podkreślił, że chodzi tu o zamiar w rozumieniu art. 9 § 1 k.k., przy czym musi to być ten sam zamiar (a nie taki sam), a zatem wszystkie elementy składowe (zachowania) muszą być nim objęte. Oznacza to, że z góry powzięty zamiar musi się odnosić do poszczególnych zachowań składających się na przestępstwo ciągłe (w klasycznym ujęciu jest to popełnienie przestępstwa "na raty"). Nie może to być tzw. zamiar ogólny albo odnawiany pod wpływem trwałej czy powtarzającej się sposobności (por. A. Wąsek (w:) O. Górniok i in., Komentarz, t. I, s. 188; P. Kardas (w:) A. Zoll (red.), Komentarz 1, s. 165). Trafna w związku z tym jest teza postanowienia SN z dnia 9 marca 2006 r. (V KK 271/05, OSNKW 2006, nr 5, poz. 50), iż "zamiar sprawcy musi istnieć w kształcie obejmującym wszystkie zachowania albo przed przystąpieniem do działania, albo co najmniej w chwili podjęcia pierwszego zachowania.

To, że oskarżony A. R. swym zachowaniem wypełnił przesłankę przedmiotową działania w krótkich odstępach czasu także nie budzi najmniejszych wątpliwości. Z wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonego oraz protokołów oględzin nagrań zarejestrowanych na kamerze zamontowanej w pojeździe wynika bowiem, że oskarżony czterokrotnie dokonał uszkodzenia opon samochodowych do pojazdu pokrzywdzonego – zawsze za pomocą tego samego narzędzia- w następujących po sobie kilkunastodniowych odstępach czasu. W świetle orzecznictwa, miesięczne, a nawet kilkumiesięczne odstępy czasowe pomiędzy kolejnymi zachowaniami sprawcy, mogą być w pewnych okolicznościach traktowane jako krótkie odstępy czasu w rozumieniu art. 12 k.k. (vide: postanowienie SN z dnia 9.03.2006r., OSNKW 2005/5/50). W przedmiotowej sprawie czyn oskarżonego nie był wymierzony w dobro prawne w postaci życia, zdrowia, wolności, czci, nietykalności cielesnej, a zatem do przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego nie było wymagane spełnienie przesłanki tożsamości pokrzywdzonego (choć była ona spełniona).

Wobec poczynionych przez Sąd ustaleń odnośnie wartości uszkodzonego mienia oraz wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody, a także działania oskarżonego w warunkach czynu ciągłego i by pełniej ukazać bezprawność czynu oskarżonego, Sąd zmienił opis i kwalifikację prawną zarzuconych mu aktem oskarżenia w pkt. I-IV czynów i w ich ramach uznał A. R. za winnego tego, że w okresie od dnia 05 grudnia 2011 roku do dnia 19 stycznia 2012 roku w W., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonał uszkodzenia za pomocą metalowego szpikulca opon samochodowych do pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...) o wartości nie niższej niż 491, 10

złotych, powodując szkodę na rzecz pokrzywdzonego L. K. w łącznej wysokości nie wyższej niż 2.301, 10 złotych tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 288 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości występku przypisanego oskarżonemu A. R. jako znaczny, Sąd odwołał się do definicji zawartej w art. 115 par. 2 kk. Stanowisko takie znajduje przede wszystkim oparcie w rodzaju dobra prawnego naruszonego w wyniku popełnienia zarzucanego czynu, a więc w celowym uszkodzeniu cudzego mienia. Stopień społecznej szkodliwości występku powiększa strona podmiotowa czynu (dolus directus), a zatem umyślność i celowość działania. Na uwagę zasługuje również motywacja działania oskarżonego, którą w tym przypadku należy określić jako wysoce naganną, niczym nie popartą złośliwość, powiązaną z chęcią dokuczenia pokrzywdzonemu. Sąd miał także na uwadze łączną ilość uszkodzonych przez oskarżonego opon samochodowych, a także zachowanie oskarżonego po dopuszczeniu się ostatniego z zachowań wchodzących w skład czynu ciągłego. Oskarżony uciekł z miejsca konfrontacji z pokrzywdzonym L. K.; gdyby nie doszło do ujęcia oskarżonego, uniknąłby on odpowiedzialności za swoje czyny. Przy ocenie znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, Sąd miał także na względzie okoliczności i sposób popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu; oskarżony planował bowiem swoje działania, zaś jego zachowaniem towarzyszyła determinacja w uszkodzaniu opon samochodowych na szkodę pokrzywdzonego i niczym nieuzasadniona chęć „odwetu” na pokrzywdzonym wskutek wykonania przezeń uprzednio nieprawidłowego manewru na drodze.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd miał na względzie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające. Przy wymiarze kary, Sąd miał także na względzie stopień winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze kary. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, w celu uszkodzenia mienia należącego do pokrzywdzonego, jego działaniom towarzyszył motyw zemsty. Bez wątpienia też oskarżony działał w sposób przemyślany (dolus directus premeditatus). Okolicznością obciążającą jest nagminność przestępstw przeciwko mieniu. Nagminność przestępstw przeciwko mieniu powoduje konieczność wzmocnienia ochrony prawnej tej sfery dóbr. Niezbędne zatem jest współmierne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu karanie sprawców takich przestępstw, tak by jak najpełniej spełnione zostały cele kary. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował sposób zachowania się oskarżonego. A. R. realizował działalność przestępczą przez okres dwóch miesięcy, co świadczy o jego determinacji w realizacji znamion czynu zabronionego. Działanie oskarżonego było wysoce uciążliwe dla pokrzywdzonego, który za każdym razem wskutek przebicia opon, nie mógł dojechać pojazdem do domu i zmuszony był organizować pomoc techniczną i pokrywać koszty związane z usługami wulkanizacyjnymi. Uwzględnić też należało, że oskarżony dotychczas w żadnym stopniu nie naprawił wyrządzonej szkody, choć - co Sąd także miał na uwadze, oskarżony wyraził gotowość zapłaty odszkodowania na rzecz pokrzywdzonego.

Okolicznością łagodzącą jest fakt, że oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuczonych mu czynów. Wyraził skruchę i gotowość pokrycia wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody. W kategoriach okoliczności łagodzącej Sąd potraktował fakt, iż oskarżony jest osobą dotychczas niekaraną (vide: aktualna karta karna oskarżonego k.248, 249).

Mając zatem na uwadze stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu A. R. występku, stopień winy, wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd pozytywnie ocenił warunki i właściwości osobiste A. R. i postanowił na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby. Należy przy tym wskazać, że oskarżony A. R. jest osobą dotychczas niekaraną, obecnie przebywa na emeryturze, osiągając z tego tytułu stały dochód. Oskarżony prowadził dotychczas ustabilizowany tryb życia. Sąd wyraża przekonanie, że czyn będący przedmiotem niniejszego postępowania, stanowił incydent w życiu oskarżonego dlatego wskazany okres próby jest okresem wystarczającym do osiągnięcia celu instytucji probacji, jak również pozwoli on zweryfikować trafność prognozy kryminologicznej postawionej wobec oskarżonego, a jednocześnie skontrolować postawę i zachowanie oskarżonego w tym czasie.

Zdaniem Sądu, wymierzenie oskarżonemu A. R. kary w powyższym wymiarze jest celowe i będzie stanowiło dla niego dostateczną dolegliwość, a dodatkowo właściwą przestrożę przed naruszeniem w przyszłości porządku prawnego. Taki wymiar kar uświadomi nadto oskarżonemu naganność jego czynu powodując, że oskarżony nie popełni ponownie przestępstwa. W ocenie Sądu wysokość wymierzonej kary jest zasadna i adekwatna do całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie i odpowiada wymogom prewencji ogólnej, spełniając potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k., Sąd nałożył na oskarżonego A. R. obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę kwoty 841,10 złotych na rzecz pokrzywdzonego L. K.. Kwota ta stanowi ustaloną przez Sąd minimalną wartość mienia (491,10 zł) i dodatkowo poniesiony przez pokrzywdzonego łączny koszt usług wulkanizacyjnych z tytułu wymiany opon w związku ze zdarzeniami z dnia 05.12.2011r., 15.12.2011r., 05.01.2012r., 19.01.2012r., przy uwzględnieniu udowodnionej ilości uszkodzonych przez oskarżonego opon samochodowych (łącznie 7 szt.) i kosztów usługi wulkanizacyjnej podanych przez pokrzywdzonego, związanych z wymianą jednej opony (nie niższa niż 50 zł.), co łącznie daje kwotę nie niższą niż 350 zł. Tak więc kwota 350 zł. plus 491,10 zł, daje kwotę łączną 841,10 zł. Taka bowiem kwota możliwa była do precyzyjnego ustalenia.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego L. K., złożył wniosek o orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w całości w kwocie 7.236 zł. (k. 117-119,126). Zgodnie z wnioskiem, na kwotę tę składały się następujące elementy:

- straty wskazane w akcie oskarżenia 2.280,00 zł
- koszt wymiany i zakupu nowego kompletu opon zimowych 2.280,00 zł
- koszt zakupu i zainstalowania kamer wraz z kartami pamięci oraz zlecenia ochrony pojazdu 2.676,00 zł

Na rozprawie w dniu 08 stycznia 2014r. pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o naprawienie szkody w wysokości 6.857,98 zł, na którą to kwotę składają się koszty zakupu kompletu opon zimowych, wynajęcia ochrony i zakupu kamer, wartość opon wyliczona przez biegłego w opinii (k.260). Zdaniem Sądu jednak, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie pozwala na jednoznaczne ustalenie wysokości poniesionej przez pokrzywdzonego szkody, związanej z wartością uszkodzonych przez oskarżonego, w poszczególnych dniach opon samochodowych i kosztem usług wulkanizacyjnych, które mogły być ustalone jedynie jako nie niższe niż 50 zł., za wymianę jednej opony. Sąd jedynie ramowo mógł ustalić – min. w oparciu o zeznania pokrzywdzonego, iż szkoda ta nie mogła być wyższa niż 2.301,10 złotych. Przypomnieć bowiem należy, że według opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości, z łącznie posiadanych przez pokrzywdzonego opon, nie można wytypować konkretnych opon, które zostały uszkodzone w datach wskazanych w zarzucie i przyporządkować ich do konkretnych dni. W przedmiotowej sprawie nie jest wiadome, jakie konkretnie opony uległy uszkodzeniu. Z uwagi na powyższe trudności dowodowe, Sąd nie mógł miarodajnie ustalić wartości rynkowej mienia uszkodzonego przez oskarżonego, jak również zmiarkować rzeczywistego uszczerbku majątkowego poniesionego przez pokrzywdzonego. Wysokość szkody podlega w każdym przypadku udowodnieniu w toku postępowania przed Sądem. W przypadku występujących w tym zakresie w niniejszym postępowaniu trudności dowodowych i brakiem możliwości wytypowania uszkodzonych w dacie zarzutu opon, Sąd nie mógł uwzględnić w całości wniosku pokrzywdzonego, w szczególności jeśli chodzi o poniesione przez pokrzywdzonego koszty związane z zakupem nowego kompletu opon zimowych. Zgodnie z treścią art. 46 § 1 kk obowiązek naprawienia szkody może być orzeczony w części wtedy, gdy jedynie część szkody jest udowodniona. W przekonaniu Sądu omawiana przesłanka zachodzi w niniejszej sprawie. Zdaniem zatem Sądu, objęcie obowiązkiem naprawienia szkody kwoty 2.256 zł jako kosztu zakupu nowego kompletu opon zimowych dokonanego po dacie zdarzenia jako nieudowodnione było niedopuszczalne zwłaszcza, że jak wynika z zeznań pokrzywdzonego, opony w jego samochodzie były również uszkodzane w miesiącach październik i listopada 2011r., przez nieustaloną dotychczas osobę, a nadto nie udzielił on odpowiedzi na pytanie, kiedy wymienił opony z letnich na zimowe.

W dalszej kolejności stwierdzić należy, iż nie podlegała uwzględnieniu wnioskowana kwota wynikająca z: zakupu kamery i zamontowania jej w pojeździe, zakupu karty pamięci oraz koszty wynajęcia ochrony. Sąd wskazuje, iż szkoda w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, która podlega naprawieniu w wyniku orzeczenia środka karnego obejmuje szkodę rzeczywistą (*damnum emergens*). Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2002r. (II KKN 385/01, Lex nr 53028, por. też wyrok SN z dnia 3 września 2009 r., sygn. akt V KK 149/09, Prok. i Pr.-wkl. 2010, nr 9, poz. 10, LEX nr 53028) – „szkodą, do której naprawienia sąd zobowiązuje sprawcę, jest równowartość rzeczywistej szkody wynikłej bezpośrednio z przestępstwa i nie jest dopuszczalne uwzględnianie przy ustalaniu jej wysokości tych składników i elementów szkody, które wynikły z następstw czynu, np. odsetek”. Z tych względów, uznać należało, iż poniesione przez pokrzywdzonego koszty związane z zakupem i instalacją kamery oraz wynajmem ochrony nie wynikają bezpośrednio z popełnionego przez oskarżonego A. R. przestępstwa uszkodzenia mienia w postaci opon samochodowych do pojazdu marki H. (...) o nr. rej (...).

Reasumując, zdaniem Sądu, przy ustaleniu wysokości szkody poniesionej przez L. K. należało uwzględnić li tylko realną stratę poniesioną przez pokrzywdzonego wskutek działania oskarżonego A. R. bez uwzględnienia przysługujących mu z tego tytułu roszczeń w zakresie dodatkowo poniesionych kosztów związanych z wykryciem sprawcy czynu zabronionego. Dodać należy, iż powyższe nie wyłącza możliwości dochodzenia przez L. K. omawianych roszczeń na drodze postępowania cywilnego.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci metalowego szpikulca z plastikową zieloną rączką, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/115/12 „Drz” Síp 376-377/12 na karcie 79 pod. poz. 2. Powyższy przedmiot służył bowiem do popełnienia czynu zabronionego. Pozostałe, uznane za dowody rzeczowe przedmioty w postaci płyt T. (...), opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/9/12 (k. 29) pod. poz. 1-3, w wykazie nr I/50 (k. 42) pod. poz. 1 oraz w wykazie nr I/115/12 (k. 79) pod. poz. 1 – Sąd nakazał pozostawić w aktach sprawy.

Na podstawie art. 627 kpk. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 tytułem opłaty od kary pozbawienia wolności oraz kwotę 800 zł. tytułem częściowego obciążenia wydatkami postępowania, poniesionymi przez Skarb Państwa. Zdaniem Sądu sytuacja materialna oskarżonego pozwala mu na wywiązanie się z kosztów sądowych w powyższej wysokości.

Bazując nadto na treści art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia pozostałych wydatków w sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa. Sytuacja materialna oskarżonego uzasadniała bowiem wniosek, że oskarżony jest w stanie uiścić koszty sądowe tylko do wysokości zasądzonej od niego kwoty. Obecna sytuacja majątkowa i finansowa oskarżonego uniemożliwia mu natomiast poniesienie kosztów sądowych w wyższym zakresie, zważywszy także na konieczność wywiązania się z częściowego obowiązku naprawienia szkody.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.